

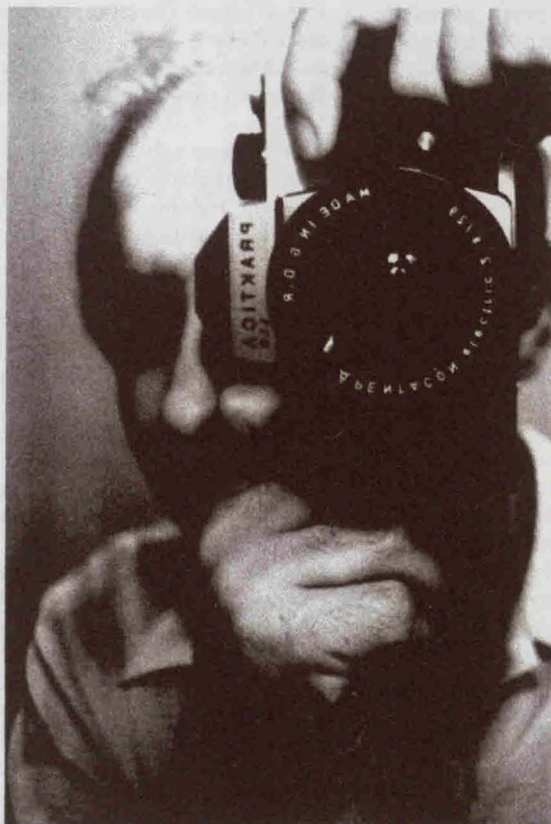


OBIEKTYWEM - JTF

Nr 2 (11)



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego
luty 1999



Fot. Jan Foremny

Jelenia Góra

W bieżącym numerze chciałbym przedstawić przemyslenia kol. Jolanty Wilkońskiej oraz kol. Jana Foremnego.

Moje spostrzeżenia i refleksje na temat prezentowanych w lutym br. wystaw w Galerii „Promocje” Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze oraz w Galerii JTF-u w Jeleniej Górze. Mogliśmy obejrzeć dwie wystawy fotograficzne pod wspólnym tytułem „Aby nie ginęli po raz wtóry” autorstwa Zbigniewa Kota z Krakowa.

Obie wystawy ukazują cmentarze wojenne z lat 1914 - 1918 w rejonie Gorlic. Tematem tym Autor zajmował się wiele lat, kilkakrotnie wracając do tych samych miejsc, ukazując niekorzystne zmiany z braku opieki nad nimi i zniszczeń czy to przez wandalów, czy też przez działanie czasu. Wiele zdjęć zrobionych zostało w takich miejscowościach jak: Ujście Gorlickie, Góra Cmentarna, Ropica Górna, przełęcz Małastowska, Magura Małastowska, Szymbark, Gładyszów, Łużna Pustki, Rotunda nad Regietem, Beskidek, Staszów, Biecz i wiele innych.

Zdjęcie mapy cmentarzy wojennych tamtych lat ukazuje, jak wiele było walk na terenie gorlickim. (naliczyłam ok. 80 takich miejsc) Różnej narodowości byli polegli żołnierze - Niemcy, Rosjanie, Polacy, Austriacy, połączyły ich wspólne walki, wspólne mogiły, upamiętnione tablicami... Różne też są krzyże - metalowe o dekoracyjnych formach, czy też grube drewniane, ale i jedne i drugie spotkał ten sam los zniszczenia, często „tonące” w wysokich trawach i chwastach.

Są też zdjęcia kamiennych obelisk z napisami o ilości poległych np: 135 rosyjskich żołnierzy, 116 polskich żołnierzy, 1259 poległych żołnierzy różnej narodowości w tym wiele polskich harcerzy - Sikora, Kaleta, Kwiatkowski itp. Może to nie duże ilości w porównaniu z poległymi w II Wojnie Światowej, gdy liczono ich na setki tysięcy, ale to też przecież była okrutna wojna, która zabiła wiele istnień ludzkich.

Pocieszające jest jednak to, że nie wszystkie miejsca upamiętnienia są zaniedbane, są też i takie, które objęte są patronatem, (Szkola Podstawowa z Ropcy Górnej) Jest to godne pochwały że młodzieży nie są obojętne groby poległych żołnierzy, wykazując tym szacunek dla historii. Najbardziej przejmującym dla mnie zdjęciem jest to, na którym widać mały drewniany krzyż, zapadający się już w ziemię, wrosnięty w drzewo, które niczem ramieniem otula go ...

Widzę w tym symbol, że wszystko jest przyrodą - my, historia i otaczający nas świat.

Podjęty przez Autora temat jest trudny i smutny, ale dobrze, że nie zapomniany, a tytuł wystawy trafia w sedno zamierzeń. Poza tym, celem Autora było pokazanie realistyczne - niemal dokumentacyjne - tych miejsc historycznych, co także świadczy o pogłębionej na ten temat wiedzy Autora, tu jednak nie brak fotograficznego kunsztu, ciekawych kompozycji, przemyślanej formy ujęć podkreślającej tragizm i skutki wojny, oraz wrażliwości spojrzenia.

Fotogramy są czarno - białe, co - moim zdaniem - jeszcze bardziej podkreśla powagę tematu. A temat obu omawianych wystaw nakłania do refleksji i zadumy nad przemijaniem...

JOLANTA WILKOŃSKA

Jolanta Wilkońska

"OBIEKTYWEM" wszedł już na dobre w informacyjny pejzaż JTF pozwalając na zapoznanie się z bieżącymi sprawami JTF-u, jak też z „fotograficznymi” życiorysami tych, którzy udzielali wywiadu pomysłodawcy tego biuletynu Kol. T. Biłozorowi.

"OBIEKTYWEM" jest naszym młodym, skromnym i jeszcze niedoświadczonym biuletynem, który już przestał raczkować, ale jeszcze nie uzyskał takiej rangi jaką byśmy sobie życzyli. Dlatego zachęcam wszystkich należących do JTF-u do współtworzenia aury i klimatu naszego pierwszego tego rodzaju w naszej stowarzyszeniowej historii istnienia JTF własnego „mini - biuletynu”.

Ramy dotąd wytyczone nie są, jak sędzę, ostateczne i zamknięte przed inicjatywą Koleżanek i Kolegów. Osobiście żałuję, że w minionych latach nie istniała taka możliwość kronikowania życia JTF. Na pewno wiele ciekawego można by się dowiedzieć o czasach „młodości” JTF z wypowiedzi własnych lub innych: tu wspomnę takie nazwiska jak Londzin, Dziedzicki, Korpala, Obalek - którzy odeszli od nas na zawsze. Również Ci którzy poszli własną drogą rozwoju twórczego i zostali artystami fotografikami, jak m.in. J.Kotlarski, P.Komorowski, W.Zawadzki, J.Moniatowicz czy też W.Jaworski.

Na pewno mieliby coś ciekawego do pozostawienia po sobie jeszcze z okresu „dochodzenia do sławy”. Stąd wniosek, że na historię nie można czekać, gdyż wielokrotnie jest już za późno na powrót do minionego czasu, minionych zdarzeń. Po prostu historię trzeba tworzyć na bieżąco. Ślad, jaki zostawi ktoś dziś jeszcze mało znany, ale dobrze zapowiadający się miłośnik fotografowania może po czasie stanowić cenne źródło informacji o nim i o współczesnym jemu czasie, w którym krzepł jego fotograficzny talent. Często młodszy stażem fotografowania, ale też i niekiedy starsi w stażu nie pałają chęcią osobistej wypowiedzi o sobie samym, czy też w temacie ogólnofotograficznym sądząc, że ich doświadczenie jeszcze nie dorosło do rangi bardziej oficjalnych wynurzeń. Jest to jednak typowy myślowy błąd, albowiem nasz „minibiuletynik” nie uzurpuje sobie pretensji do kreowania literackich czy też artystycznych talentów, lecz ma za zadanie być nośnikiem informacji o działalności JTF oraz o ludziach tworzących Jego oblicze i specyfikę.

Jeżeli ktoś ma coś ciekawego o sobie do powiedzenia, może to przedstawić niekoniecznie w postaci sążnistej biografii ale jako krótszej wzmianki, np. o perypetiach związanych z fotografią i fotografowaniem itp. Może ktoś skonstruował drobny przyrządek ułatwiający fotografowanie, był na ciekawej wystawie fotograficznej, która wywarła na Nim niezapomniane wrażenie, przeczytał nader interesującą książkę z zakresu interesującego ogół, wpadł na ciekawy pomysł nietypowego fotografowania czyli jak gdyby opracował jakąś własną „technikę” - wszystko to i tp. może gościć na naszych skromnych biuletynowych łamach. Od tego jak nam samym i innym będzie nasz biuletyn się podobał, zależy od nas samych.

Zatem apeluję o większą odwagę i chęć współtworzenia naszej pisanej „zbiuletynowanej” historii.

JAN FOREMNY

Osiągnięcia członków JTF na arenie ogólnopolskiej w konkursach fotograficznych w ostatnich miesiącach:

W lutym w Radomiu została otwarta wystawa Fotograficzna Ogólnopolskiej Grupy Twórczej ART.-FOTO. Z naszego Towarzystwa w wystawie udział brali: Tadeusz Biłozor, Teodor Gutaj, Zygmunt Strzelecki, Jerzy Wiklendt, Jolanta Wilkońska, Waldemar Wydmuch.

Wyniki konkursu miesiąca: zdjęcia barwne - luty '99

- I - miejsce - Katarzyna Wydmuch
- II - miejsce - Zygmunt Strzelecki
- III - miejsce - Janusz Pytel

Wyróżnienie

I - Waldemar Wydmuch

Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwale 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych !

Plan spotkań na marzec:

- 04.03 - Otwarcie wystawy Jerzego Szepetowskiego
- 11.03 - Prelekcja kol. Tadeusza Biłozora - pokaz przeźroczy
- 18.03. - Konkurs miesiąca zdjęć barwnych
- 25.03. - Dyskusja o fotografii

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonalści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.

Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych.

Zdjęcie prezentowane - strona I auto portret Jan Foremny

Wydawca: Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne, ul. Podwale 1a tel. (0-75) 75-264-35
Przygotowanie tekstu, skład komputerowy oraz druk: Tadeusz Biłozor Druk bezpłatny.